

WIELKA ZDRADA



"Wielka zdrada"

Oparte na niezwyklej, prawdziwej historii Charlesa Chiniquy, opowiedzianej w jego książce *Pięćdziesiąt lat w Kościele rzymskim*. Chick Publications przedstawia tutaj skróconą, komiksową wersję. Wszystko w niej jest oparte na autentycznych zapisach Chiniquy.



To, co teraz przeczytasz to niewiarygodna, prawdziwa historia. Istnieją siły, które nie cofną się przed niczym, aby jej przesłanie nie wpadło w twoje ręce. Przeczytaj ją uważnie. Tylko Bóg wie, jak wiele kopii tej książki będzie dostępnych w druku. Jack Thomas Chick

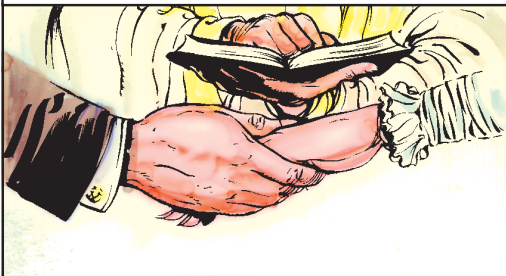
Zanim urodził się Charles Chiniquy, jego ojciec kształcił się na księdza rzymskokatolickiego w Kanadzie. Ale zobaczył, że wydarzyło się kościele coś, co zaniepokoiło go tak bardzo, że zrezygnował. Studiował prawo i został notariuszem.

Kiedy opuszczał stan duchowny, bliski przyjaciel dał mu pożegnalny prezent.



Była to piękna francusko - lacińska Biblia.

Pozostał gorliwym rzymskim katolikiem i poślubił Reine Perraut w roku 1808.



Rok później, w małej wiosce nazwanej Kamouraska w Quebec narodził się Charles Chiniquy.

5 lat później jego rodzina przeprowadziła się do miejsca zwanego Murray's Bay. Mama nauczyła małego Charlesa czytać tą Biblię, ponieważ tam nie było szkół.



Zanim skończył 8 lub 9 lat zapamiętał:

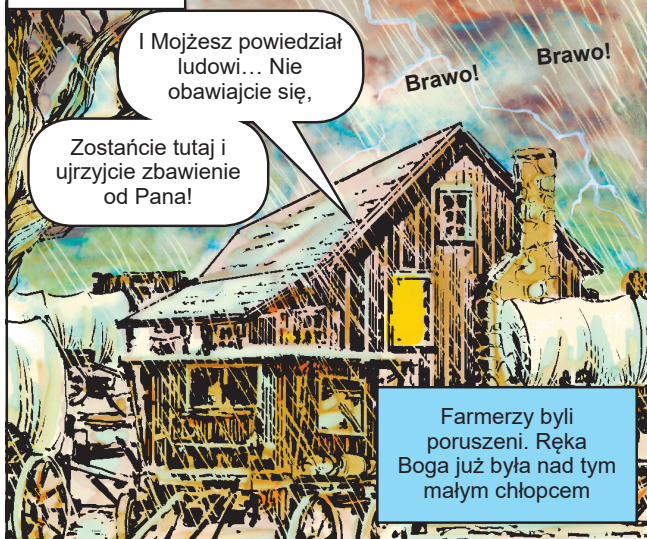
- Historię stworzenia i upadku człowieka
- Historię o potopie
- Historię ofiarowania Izaaka
- Historię o plagach egipskich
- Hymn Mojżesza po przejściu Morza Czerwonego
- Historię Samsona
- Ważne wydarzenia z życia Dawida
- Kilka psalmów
- Wszystkie mowy i przypowieści Jezusa
- Całą historię męki i śmierci Jezusa spisaną przez Jana

Kiedy padało tak bardzo, że farmerzy nie mogli pójść do kościoła...



Mogli iść do domu państwa Chiniquy, aby słuchać małego Charlesa recytującego fragmenty Biblii.

Bardzo to lubili.



Farmerzy byli poruszeni. Ręka Boga już była nad tym małym chłopcem

Pewnego dnia ksiądz proboszcz przybył do domu państwa Chiniquy. Byli zachwyceni i zaszczyceni jego przyjazną wizytą. Ale godzinę później wizyta przestała być przyjazna.



Panie Chiniquy, to prawda, że wy i wasze dziecko czytacie Biblię?

Tak, proszę księdza.

Wyjaśnił jak wiele z Biblii jego syn zapamiętał.

Nie zrobiło to na księdzu wrażenia.

...Święty Sobór trydencki zabrania wam czytać Biblii w języku francuskim.

Moim bolesnym obowiązkiem jest przyjść tutaj,

odebrać wam Biblię

i spalić ją!

Kiedy proboszcz ujrzał twarz pana Chiniquy, wystraszył się. Mały Charles nigdy nie widział swego ojca tak wściekłego. Zapadła grobowa cisza. W wielkim gniewie spojrzął na księdza i w końcu powiedział:



Ksiądz wyszedł.

Muuuu!

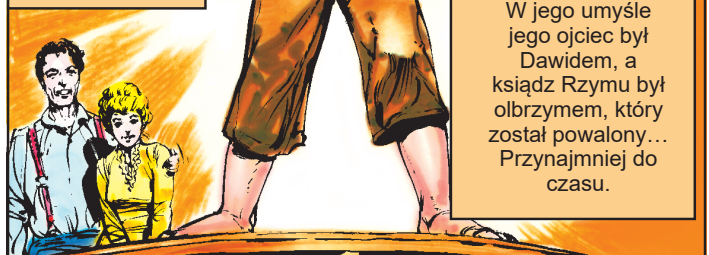
Ale to **nie** była ostatnia wizyta tego księdza, którą odbył w ich domu.

Czy to wszystko, co macie do powiedzenia?

Tak, proszę pana!

Powiedział księdzu, gdzie są drzwi i aby szybko stąd wyszedł.

Młody Charles był bardzo dumny ze swego ojca, który ocalił jego Biblię. Ucałował go, wskoczył na duży stół i wyrecytował historię Dawida i Goliata.



"Wtedy powiedział Dawid do Filistyna... przychodzisz do mnie z mieczem, włócznią i tarczą...

Ale ja przychodzę do ciebie w **imieniu Pana...**"

W jego umyśle jego ojciec był Dawidem, a ksiądz Rzymu był olbrzymem, który został powalony... Przynajmniej do czasu.

Trzy lata później młody Charles został wysłany do prywatnej szkoły... Chciał koniecznie zobaczyć swoich rodziców... Kiedy przybył do domu miał dwanaście lat. Jego ojciec był zachwycony postępami, które zrobił w szkole.



Czy moje zadanie z geometrii jest dobrze zrobione, ojcze?

Tak, synu. Jestem z ciebie taki dumny!

To było cenne spotkanie. Tej nocy mieli rodzinne nabożeństwo, a następnie poszli do swych łóżek, by mieć dobry sen.



O 4 nad ranem jego matka zaczęła krzyczeć!

O nie!

...Boże, nie!

Mamo, o co chodzi?

Charles mocno wtulił się w swego ojca i pokrył go swymi łzami. Nie mógł uwierzyć, że jego ojciec odszedł.



Ach mój drogi, kochany synku. Twój ojciec nie żyje!

Ungh

Jego biedna matka zemdliała. Przyjaciół zaopiekował się nią, a mały Chiniquy poszedł do łóżka swego ojca.



Chlip

Chlip

Ach, ojcze... ojcze... Wróć do nas!

Pomodlił się do Boga o życie dla swego ojca, ale on był nieżywy. Jego ciało było już zimne jak lód.

Dwa dni później został pochowany. Jego matka była tak przygnębiona z żalu, że nawet nie mogła pójść na procesję pogrzebową. Był to czas ogromnej gorczy. Jego biedna matka była teraz wdową żyjącą pośród obcych. Jej silny, młody mąż odszedł, zostawiając ją z trzema małymi chłopcami. Był bez grosza i nie miała sposobu na zarabianie na życie. Jej serce było złamane.

Jego matka mogła płakać dzień i noc padając na kolana i prosząc Boga, by był łaskawy dla niej i jej trzech smutnych małych chłopców.

Kilka dni po pogrzebie mały Charles ujrzał księdza proboszcza idącego w kierunku jego domu.



Jego matka przywitała księdza jak anioła z nieba.

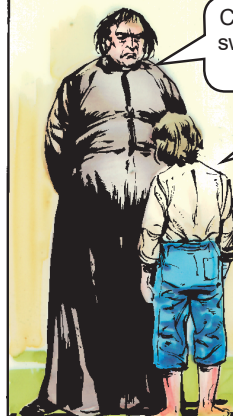
Każdy wiedział, że ksiądz stał się bogatym człowiekiem.



Myślała, że otrzyma od niego pomoc i pocieszenie.

Czy wciąż czytasz swoją Biblię, młody chłopcze?

Tak, proszę księdza.



Ksiądz zgromił jego matkę z tego powodu tak, że wybuchła płaczem.

Nastąpiła długa cisza. Następnie ksiądz powiedział:

Proszę panią, jesteście mi winni za modlitwy, które zostały zaniezione.

Oraz za inne obrzędy, o które poprosiłem mnie, kiedy masz mąż umarł.

Będę bardzo szczęśliwy, jeśli opłacicie ten rachunek.



Panie Courtois, mój mąż nie pozostawił mi niczego oprócz długów.

Proszę, nie zabierajcie nam tej resztki, która została.

Proszę panią, wasz mąż umarł nagle i nie był przygotowany...

Z tego powodu jest w czyśćcu.



Dlatego też kościół zanosi modlitwy i odprawia msze... Musicie wziąć w tym udział...

Za oddanie wszystkiego możesz wydostać twego męża z czyśćca.



Powiedziałam wam, że mój mąż zostawił mnie bez niczego.

Nie jest możliwe, aby dać wam jakiegokolwiek pieniędzy.

Naciskał ją jeszcze bardziej. Ona powiedziała mu, że wkrótce straci ich dom i ziemię.

To, co każdy ksiądz powiedziałby to: "Musicie zapłacić za msze, które ofiarowaliśmy za twojego męża."

Po kolejnej, okropnej, długiej ciszy odpowiedziała:



Panie, czy widzicie tamtą krowę?

Większość jedzenia,
które dostają moje dzieci

pochodzi
od tej
krowy.

Tak.



Mam nadzieję, że nie weźmiecie
naszej krowy (uuhm).

Jeśli msze, które
ofiarowaliście
pomogą duszy
mojego biednego
męża w czyszceniu...

i zostanie
wyciągnięty z tych
płomieni,

wtedy weźcie naszą
krowę, aby zapłacić za
te msze.



Bardzo dobrze, proszę panią!

I wtedy
wyszedł z
domu.



Mamo, on zabiera
naszą krowę!

Umrzemy z
głodu.

Co teraz
zrobimy?

Pani Chiniquy
zapłakała od żalu, który
sprawili jej kapłan i
zniknięcie krowy.



Uklękła z
Charlesem
próbując się
modlić.

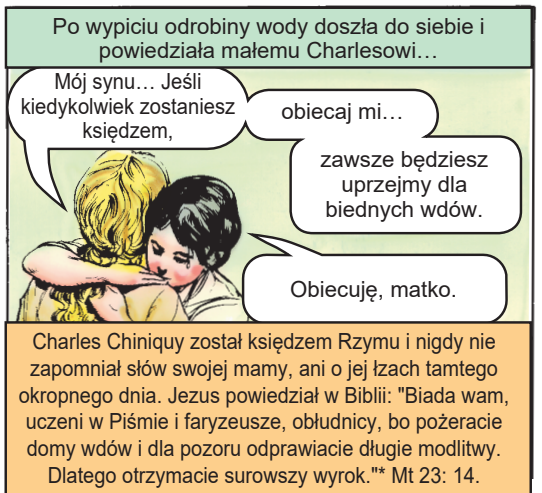
Chlip

Nigdy nie pomyślałam,
że ksiądz może być
tak okrutny.

Ale jej szloch zatkał jej gardło. Nie mogła
mówić. Zrobiła się biała.

Zimny pot pojawił się na jej twarzy, kiedy upadła na podłogę.

Była przejęta smutkiem do głębi.



Po wypiciu odrobiny wody doszła do siebie i
powiedziała małemu Charlesowi...

Mój synu... Jeśli
kiedykolwiek zostaniesz
księdzem,

obiecaj mi...

zawsze będziesz
uprzejmy dla
biednych wdów.

Obiecuję, matko.

Charles Chiniquy został księdzem Rzymu i nigdy nie
zapomniał słów swojej mamy, ani o jej lżach tamtego
okropnego dnia. Jezus powiedział w Biblii: "Biada wam,
uczni w Piśmie i faryzeusze, obłudnicy, bo pożeracie
domy wdów i dla pozoru odprawiacie długie modlitwy.
Dlatego otrzymacie surowszy wyrok."* Mt 23: 14.

*Użyte w książce cytaty biblijne pochodzą z: *Pismo Święte Stary i Nowy Testament. Pilnie i wiernie przetłumaczone w 1632 roku z współczesną gramatyką i słownictwem*, Toruń 2018.

Bóg wysłuchał modlitwę jego mamy. Kilka dni później przyszło kilka listów.



Ach, dzięki Bogu.

Były one od dwóch sióstr jego matki. Jedna zaproponowała wzięcie jego matki i jego dwóch młodszych braci. Druga, właśnie straciwszy swego małego chłopca, zechciała Charlesa.

Charles popłynął statkiem do swego nowego domu. Kiedy sprzedawali wyposażenie, jego Biblia zniknęła. Był tym bardzo zamartwiony.



Pożegnanie z matką było dla niego bardzo trudne.

Jego wujek i ciocia Dionne przywitani go. Spytali Charlesa kim chce zostać, kiedy dorośnie.



Chcę zostać księdzem.

Zorganizowali dla niego naukę łaciny u wikariusza* Kamouraska, wielbego księdza Morina. *Bardzo ważna osoba w mieście.

Kilka miesięcy później, jego nauczyciel poprosił go o wygłoszenie mowy na przyjęciu urodzinowym księdza proboszcza.*

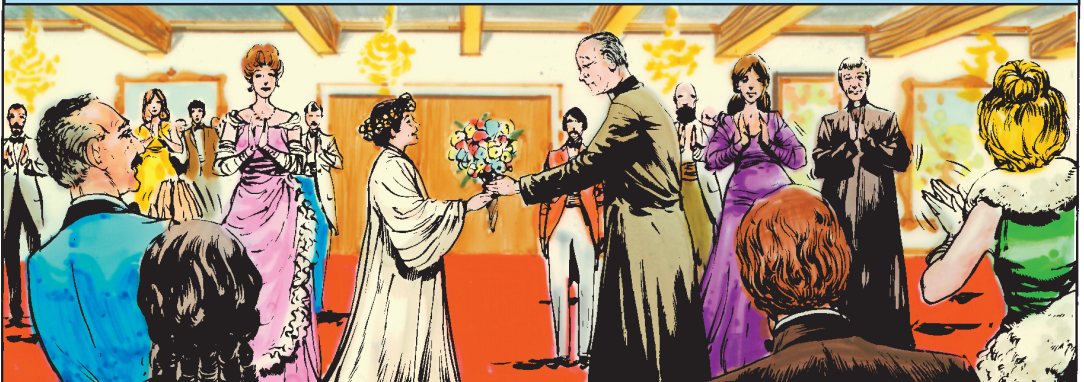
Oto przemówienie, Charles.



*Pasterz lokalnego kościoła katolickiego.

Zostali zaproszeni najważniejsi ludzie w mieście. Charles był do końca, aby na zakończenie swojej mowy wręczyć księdzu bukiet kwiatów.

Charles przedstawił swoje przesłanie i ksiądz proboszcz (pan Varin) był bardzo poruszony tym aktem uprzejmości. Mały Charles zareprezentował anioła parafii.



Były śpiewane piosenki i było tam około piętnastu dżentelmenów (łącznie z proboszczem), a także kilka dam. Młody Charles miał okazję zobaczyć część życia księży, której istnienia nawet sobie nie wyobrażał.